

## Daryna

Hej. Czy masz wrażenie, że ta budowa trwa od wieków? Pamiętasz —

Koniec listopada, ciemno i pada deszcz. Nigdy wcześniej tu nie byłaś i nie bardzo wiesz, jak wydostać się z tej industrialnej pustki. Widzisz gdzieś tam światło w oknach budynków, w jednym z których kiedyś będziesz mieszkać. Patrz na trzy wysokie budynki. Jeszcze nie rozpoznajesz tego szarego bloku po środku, który wcześniej był akademikiem, jak reszta, i nie wiesz, że chociaż klatka schodowa tam pachnie komunizmem, w twoim mieszkaniu będą pachniały kwiaty. Pod stopami jest błoto i z każdym krokiem coraz bardziej utykasz. Nie wiesz też, że to błoto do jutra rana zniszczy ci buty. Światło z latarni ulicznych tu nie dociera i w pobliżu nikogo nie ma. Nie wiesz, jak się tu znalazłaś.

Mieszkasz za granicą po raz pierwszy, przyjechałaś na roczny projekt, przez przypadkową zachciankę. Nic nie wiedziałaś o tym mieście, dopiero zaczynasz je poznawać. Nie uwierzyłybyś, gdybym powiedziała, że kilka tygodni później zdecydujesz, że rok to będzie za mało. Będzie tak wiele rzeczy, które cię zaskoczą, jak po raz pierwszy.

Będziesz miała swoją drugą pierwszą pracę, drugi pierwszy pocałunek, drugą pierwszą wycieczkę na SOR, znajdziesz drugą pierwszą przyjaciółkę, będziesz świętować swoje drugie pierwsze święta, po raz drugi pierwszy z cudzą rodziną. Znajdziesz pierwszy prawdziwy dom. Zrozumiesz to prawie od razu.

Bycie imigrantką przypomina bycie nastolatką. Jest teoria, że w obcym języku myśli się bardziej racjonalnie, emocje nic nie zaciemniają, więc wydaje się, że rozumienie rzeczy się zmienia. Przyjdzie taki moment, kiedy zajrzysz do swoich notatek i zdasz sobie sprawę, że myślisz w innym języku. Zaczynasz od zera, tak, jakbyś naprawdę dopiero co skończyła szkołę.

Jako nastolatka uwielbiałaś estetykę industrialnych miejsc. Pamiętasz wędrówki wzdłuż opuszczonych torów kolejowych, przez wysoką trawę i jak się zastanawiałaś, dokąd zaprowadzi cię ścieżka?

Przeprowadzasz się do byłego akademika i musisz wybrać nowy zawód, nauczyć się radzić sobie z ludźmi, którzy nie traktują cię poważnie, tym razem nie, bo jesteś za młoda, dlatego, że śmiesznie mówisz w ich języku i przez to brzmisz głupiej niż jesteś. Codziennie robisz z siebie głupka, kiedy mówisz coś nie tak, mylisz się lub zapominasz słów. W pewnym momencie przyzwyczajasz się do tego na tyle, że wcale ci to nie przeszkadza.

Jesteś Ukrainką, więc wszyscy zakładają, że jesteś uchodźcą. Przecież nie uciekałaś przed wojną, nawet jej nie widziałaś, bo już byłaś tu. Mówiąc to, litują się nad tobą, żałują, że nie możesz wrócić. Brzmi to obraźliwie. Wybrałaś by być tu.

Czujesz się bardziej wolna, ponieważ ludzie i tak robią o tobie błędne założenia. Nie boisz się już wyrażać siebie tak, jak chcesz. Odwiedzasz nowe miejsca, poznajesz nowych ludzi, szukasz nowych zainteresowań, a przez to wracasz do siebie. Po raz pierwszy od lat zakładasz kolorową koszulę i wkrótce przestajesz się ubierać wyłącznie na czarno. Po raz pierwszy, nawet patrząc na tory, czujesz, że nie chcesz od wszystkiego uciekać.

Nie boisz się, jest dobrze. Może, jesteś tutaj wśród budowy i przejeżdżają ciężarówki, oślepiając cię swoimi światłami. Może być, jest ciemno i deszczowo, i nie wiesz dokładnie, jak się wydostać i na kogo tu wyrośniesz, ale ważne jest, że w twojej głowie rysuje się osobista mapa.

Doświadczenia ważą więcej i jesteś bardziej świadoma świata. Poznanie nowego miejsca wymaga czasu i wiąże się z poznaniem siebie. Gdziekolwiek pójdziesz, musisz akceptować, że możesz utknąć w błocie. Dokonujesz poświęceń, takich jak buty, które zostały zniszczone podczas zwiedzania okolicy, lub kariera, którą mogłaś mieć tylko w swoim kraju.

Rozejrzyj się i zawróć skąd przyszedłaś. Zaczynasz rozpoznawać, że most przed tobą zaprowadzi cię akurat do biura przyjmującej wolontariuszy organizacji, w którym wszystko się dla ciebie zaczęło. To znaczy, centrum miasta zaczyna się prosto. Za twoimi plecami jest twoja dzielnica.

Przeżyjesz tu niejedną taki deszczowy listopad. Będziesz mentorką nowych wolontariuszy, będziesz ich witać i żegnać. Ktoś będzie opowiadał, jak zgubił się w jakimś dziwnym miejscu i od razu będziesz rozpoznawać, gdzie.

Zapamiętaj to miejsce. Czy przyszłabyś tu celowo?